

Sygn. akt III AUa 283/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Krystyna Smaga
Sędziowie:	SA Krzysztof Szewczak (spr.) SA Małgorzata Rokicka-Radoniewicz
Protokolant: sekretarz sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2017 r. w Lublinie

sprawy A. M.

z udziałem zainteresowanej S. P. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddziałowi w W.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji A. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 12 grudnia 2016 r. sygn. akt VI U 1239/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od A. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddziału w W. kwotę 675 (sześćset siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Małgorzata Rokicka-Radoniewicz Krystyna Smaga Krzysztof Szewczak

Sygn. akt III AUa 283/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 sierpnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...)Oddział w W. stwierdził, że A. M. jako pracownik u płatnika składek (...) S. P. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 14 lutego 2014 r.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła A. M. domagając się jej uchylenia i rozstrzygnięcia co do istoty sprawy poprzez stwierdzenie, że jako pracownik u płatnika składek S. P., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 14 lutego 2014 r. Skarżąca wskazała, że zatrudnienie menadżera było niezbędne z uwagi na rozwój firmy i związaną z nim konieczność profesjonalnego zarządzania, pozyskiwania klientów i kontaktów z nimi. W ramach powierzonych jej obowiązków, faktycznie świadczyła pracę na rzecz płatnika.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Radomiu oddalił odwołania wnioskodawczyni od zaskarżonej decyzji organu rentowego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. M. zgłoszona została od dnia 14 lutego 2014 r. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie pisemnej umowy o pracę u płatnika składek S. P., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) S. P. w W., polegającą na prowadzeniu hosteli oraz krótkoterminowym wynajmie apartamentów.

A. M. od dnia (...) pobierała zasiłek macierzyński w związku z urodzeniem pierwszego dziecka. Prawo do zasiłku ubezpieczona nabyła w związku z zatrudnieniem od dnia 11 kwietnia 2011 r. na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy (od czerwca 2014 r. w wymiarze 1/2 etatu), na stanowisku specjalisty ds. handlu w spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w R., której prezesem zarządu jest jej ojciec H. M.. W spółce tej wnioskodawczyni była zatrudniona, jako specjalista do spraw handlu z minimalną podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i wynagrodzeniem miesięcznym 1.500 zł – 2.000 zł brutto, niezależnie od wymiaru czasu pracy. Jednocześnie, od dnia 12 listopada 2012 r. do 10 lutego 2014 r., była zatrudniona na stanowisku specjalisty ds. poszukiwania funduszy unijnych w spółce (...) P.U.H. B. B. W. K., H..P. spółka jawna z siedzibą w R., mieszcząca się pod tym samym adresem, co siedziba spółki (...) sp. z o.o. Wymiar czasu pracy wynosił 1/2 etatu. Od dnia 17 grudnia 2012 r. wnioskodawczyni do końca okresu zatrudnienia była niezdolna do pracy lub przebywała na zasiłku macierzyńskim. Ubezpieczona ponadto na podstawie umowy zlecenia pracowała w spółce (...) z siedzibą we W..

W dniu 11 kwietnia 2014 r. A. M. została wyrejestrowana z ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia we wskazanej spółce (...). W kwietniu 2014 r. do organu rentowego wpłynęła informacja, że ubezpieczona rezygnuje z dalszej części urlopu rodzicielskiego należnego jej za okres od 11 lutego 2014 r. do 10 marca 2014 r. i podejmuje zatrudnienie.

Sąd I instancji ustalił, że A. M. została zatrudniona w firmie (...) jako manager, w pełnym wymiarze czasu pracy, na czas określony od 14 lutego 2014 r. do 31 stycznia 2015 r. za miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 6.000 zł. W dniu 19 lutego 2014 r. wnioskodawczyni została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych. Na powierzonym stanowisku A. M. nie miała określonych godzin pracy, nie musiała jej codziennie świadczyć. Pracę miała wykonywać zdalnie w domu bądź w W. w biurze, na własnych prywatnych sprzętach elektronicznych tj. komputerze oraz telefonie. Strony umowy nie ustaliły miejsca jej wykonywania. Otrzymała odręcznie spisany na luźnej kartce pisemny zakres obowiązków, zgodnie z którym miała za zadanie pozyskiwać nowych klientów biznesowych i prowadzić wstępne negocjacje, koordynować działania związane z obsługą rezerwacji, wystawiać potwierdzenia rezerwacji oraz faktury, obsługiwać portale rezerwacyjne, monitorować działania konkurencji, obsługiwać (telefonicznie i mailowo) klientów obcojęzycznych, sprawdzać ceny, poszukiwać nowych lokalizacji na nowe hostele, kontrolować wypłaty utargu dziennego z kasy do wpłatomatu, dokonywać wpłat zaliczek i rozliczeń zaliczek. Obsługa systemu transakcyjnego odbywała się w późnych godzinach popołudniowych oraz wieczornych – z uwagi na klientów z różnych stref czasowych. Z pracodawcą kontaktowała się poprzez korespondencję e-mail i rozmowy telefoniczne. Kilkukrotne przyjazdy wnioskodawczyni do W., strony miały rozliczać w wynagrodzeniu. Sąd Okręgowy ustalił, że po podjęciu zatrudnienia w firmie (...) w okresie od 20 marca 2014 r. do dnia wydania zaskarżonej decyzji była niezdolna do pracy w związku z chorobą własną lub członka rodziny. Do pracy już nie powróciła. Po odejściu wnioskodawczyni na zwolnienie lekarskie, jej obowiązki

wykonywała S. P., a od wiosny 2015 r. przez 2-3 miesiące nowy pracownik A. Z. zatrudniona na tożsamym stanowisku managera w wymiarze 1/2 etatu za wynagrodzeniem prowizyjnym ok. 3.000 zł, uzależnionym od efektów pracy. W okresie zatrudnienia wnioskodawczyni w firmie była zatrudniona jeszcze jedna osoba, w charakterze sprzątaczk, na podstawie umowy o pracę na pełny etat z najniższym wynagrodzeniem.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu podpisania umowy o pracę z S. P. A. M. była w 18 tygodniu ciąży. Ciąża przebiegała prawidłowo i nie było przeciwwskazań do podjęcia zatrudnienia, zaś późniejszego stanu zagrożenia ciąży nie można było przewidzieć. W dniu(...) wnioskodawczyni urodziła dziecko.

S. P. oraz A. M. są współnikami oraz pełnią funkcję członków zarządu w spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., której siedziba jest tożsama z adresem głównego miejsca prowadzenia działalności pod nazwą (...). Przedmiotem działalności spółki było wprowadzanie na rynek zakupów grupowych. Do marca 2014 roku spółka nie prowadziła działalności.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie zeznań wnioskodawczyni oraz przesłuchanych świadków S. P., H. M., P. P. i J. K. oraz dokumentów przedstawionych w toku postępowania przed organem rentowym i w toku postępowania sądowego.

Powołując się na treść art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych Sąd Okręgowy wskazał na przesłanki obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osoby będące pracownikami oraz przytoczył zawartą w art. 22 § 1 Kodeksu pracy ustawową definicję stosunku pracy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że istotą sporu w przedmiotowej sprawie była odmienna interpretacja przez strony okoliczności zawarcia umowy o pracę, celu tej umowy oraz świadczenia pracy przez A. M. na rzecz S. P..

Powołując się na treść art. 22 k.p. oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd I instancji stwierdził, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, że zawarta umowa o pracę była pozorna. Podniósł, że A. M., tak naprawdę nie wykonywała czynności w ramach umowy o pracę, a jej zaangażowanie w sprawy firmy, trudno było uznać za pracownicze podporządkowanie, o którym stanowi kodeks pracy. Wnioskodawczyni nie świadczyła pracy pod bezpośrednim nadzorem płatnika w miejscu i czasie przez niego wskazanym. Podczas pracy korzystała z prywatnego sprzętu elektronicznego oraz telefonu. Ani wnioskodawczyni, ani pracodawca w złożonych zeznaniach nie potrafiły wskazać, czy ubezpieczona podpisywała listę obecności. Luźna kartka ze spisanyymi odręcznie czynnościami do wykonania, stanowiąca, jak zeznała A. M., zakres obowiązków nie została przedstawiona do akt sprawy, nie dając możliwości zweryfikowania na czym miała polegać jej praca. Brak zakresu obowiązków w tym przypadku uzasadnia twierdzenie o faktycznym nieistnieniu stosunku pracy i uznanie, że zaoferowane odwołującej stanowisko pracy w ramach zawartej umowy było etatem utworzonym specjalnie na potrzeby usankcjonowania podpisanej umowy o pracę. Pracodawca wskazywał na konieczność zatrudnienia kompetentnego managera, w związku z dynamicznym rozwojem firmy (...), co czyniło jak najbardziej logicznym szczegółowe i jasne pisemne przedstawienie obowiązków nowemu pracownikowi.

W celu udowodnienia pracy polegającej na koordynowaniu działań związanych z obsługą rezerwacji, wystawianiu potwierdzenia rezerwacji oraz faktur i obsługiwaniu portali rezerwacyjnych skarżąca przedłożyła wydruki komputerowe faktur VAT, potwierdzenia rezerwacji w języku obcym (j. angielski), wydruki korespondencji mailowej. Z wyjątkiem jednego potwierdzenia rezerwacji dokumenty te nie były podpisane przez wnioskodawczynię. Sporządzona w ten sposób dokumentacja, w ocenie Sądu Okręgowego nie może stanowić dowodu świadczenia pracy. Ani skarżąca ani pracodawca w żaden sposób, oprócz własnych twierdzeń, nie wykazali jakiegokolwiek materialnych dowodów będących rezultatem jej pracy w spornym okresie. Przyjmując nawet, że ubezpieczona we własnym mieszkaniu, przy pomocy komputera oraz Internetu, reklamowała usługi związane z wynajmem mieszkań, nie wykonywała ich jako pracownik. Nie bez wpływu na powyższe pozostaje również fakt, że A. M. oraz S. P. pozostają w dobrych relacjach koleżeńskich. Okoliczność ta przeczy prymatowi nadzorczemu płatnika składek nad

wnioskodawczynią i jej wirtualnymi działaniami podejmowanymi w związku z zawartą umową o pracę oraz istnieniu podległości służbowej, zwłaszcza że obie są współnikami i jednocześnie członkami zarządu spółki (...) sp. z o.o. w W..

W ocenie Sądu Okręgowego przesłuchani w sprawie świadkowie, nie potwierdzili okoliczności świadczenia pracy przez wnioskodawczynię w ramach umowy o pracę. Świadek J. K. zeznała jedynie, że raz podwoziła A. M. do W. zaś wnioskodawczyni informowała ją, iż jest zatrudniona w firmie (...) jako manager. Świadek nie była w stanie wskazać, na czym praca skarżącej miała polegać. W związku z tym, Sąd Okręgowy uznał, że jej zeznania nie wnoszą nic do sprawy. Świadek P. P., prywatnie partner A. M., zeznał, że był obecny przy podpisaniu przez wnioskodawczynię umowy, ale nie potrafił wskazać, czy była to umowa o pracę, czy umowa cywilnoprawna. Nie odpowiedział na pytanie na czym praca skarżącej miała polegać i czym miała się zajmować. Stwierdził, że były to prace biurowe i że wnioskodawczyni miała pracę wykonywać niecodziennie w godzinach od 7 do 17 w W., używając własnego komputera. Zdaniem Sądu Okręgowego, zeznania świadka jako lakoniczne i zachowawcze, złożone w celu pomocy ubezpieczonej w uzyskaniu pozytywnego dla niej rozstrzygnięcia, były niewiarygodne. Twierdzenia H. M., który zeznał, że widział dowody świadczenia pracy na rzecz firmy (...), nie przedstawiając żadnych przekonujących przykładów, nie mogą świadczyć o wykonywaniu pracy przez skarżącą. Świadek odmiennie niż wnioskodawczyni określał częstotliwość świadczenia przez nią pracy w jego spółce.

Sąd Okręgowy uznał również, że czas świadczenia pracy w firmie (...), do momentu niezdolności do pracy, podczas którego skarżąca miała odbyć 4 razy podróż do W., był zbyt krótki na wykonanie wszystkich obowiązków, jakie strona wskazała w odwołaniu od zaskarżonej decyzji. Za istotne Sąd uznał, że strony stosunku pracy wiedziały, że umowa o pracę nie będzie długo obowiązywać, a ewentualne zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne będą krótkotrwałe. W dniu podpisania umowy o pracę wnioskodawczyni była w piątym miesiącu ciąży i nie ulegało wątpliwości, że za krótki okres będzie niezdolna do pracy. Nawiązanie stosunku pracy na podstawie umowy o pracę z bardzo wysokim wynagrodzeniem, po okresie podlegania ubezpieczeniu z minimalną podstawą wymiaru składek, a następnie po upływie dość krótkiego okresu opłacania składek liczonych od tejże wysokiej podstawy wynagrodzenia, skorzystanie z długotrwałego zwolnienia lekarskiego spowodowanego ciążą a następnie z urlopu macierzyńskiego świadczy o tym, że celem zawarcia umowy o pracę, była ewidentnie chęć uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Nadto ciąża wnioskodawczyni, w ocenie Sądu Okręgowego powodowała, że S. P. nie miała żadnych ekonomicznych czy też organizacyjnych powodów, zatrudnienia odwołującej się na kluczowym dla firmy stanowisku.

W ocenie Sądu I instancji twierdzenia wnioskodawczyni odnośnie konieczności zatrudnienia kompetentnej osoby na stanowisku menadżera z uwagi na rozwój firmy (...) pozostają w sprzeczności z faktem, że płatnik składek wypłacał wnioskodawczyni wynagrodzenie w częściach, w kilkumiesięcznych odstępach. Okoliczność, że wynagrodzenie nie było wypłacane na bieżąco, zwłaszcza wobec kształtowania się wynagrodzeń innych pracowników na poziomie płacy minimalnej, świadczy o tym, iż płatnika nie było stać na zatrudnienie wnioskodawczyni za wynagrodzeniem w wysokości 6000 zł miesięcznie. Pracownik zatrudniony po odejściu wnioskodawczyni na tym samym stanowisku przez trzy miesiące wypracował przychód w łącznej kwocie 1361,74 zł.

Z tych względów Sąd Okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego, że zatrudnienie wnioskodawczyni na podstawie umowy o pracę było fikcyjne i ukierunkowane na nabycie uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego bowiem nie świadczyła pracy w ramach stosunku pracy, przez co nie można jej przypisać cech pracownika

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy, w oparciu o art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. z zw. z § 15 w zw. z § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w brzmieniu obowiązującym na dzień orzekania (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1715).

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła ubezpieczona A. M. zaskarżając powyższe rozstrzygnięcie w całości i zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy tj : art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy uznając, że wnioskodawczyni wykonywała na rzecz pracodawcy czynności polegające m.in. na koordynowaniu działań związanych z obsługą rezerwacji oraz faktur, obsłudze portali rezerwacyjnych i nie wykazała jednocześnie rezultatu swej pracy nie uwzględnił, że pracownik nie odpowiada za ten rezultat, który mieści się w ryzyku prowadzenia działalności gospodarczej, które obciąża pracodawcę a nie jego pracowników. Podniosła, że Sąd wskazując, iż nie jest prawdopodobne wykonywanie powyższych czynności w ramach umowy o pracę, nie wyjaśnił w jakim innym charakterze ubezpieczona mogłaby te czynności wykonywać skoro stron nie wiązała żadna inna umowa. Wnioski wyciągnięte przez Sąd są więc nielogiczne i nie odpowiadają doświadczeniu życiowemu;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie sprzecznych wniosków przez Sąd, który podnosząc najpierw, że wnioskodawczyni mogła wykonywać czynności pracownicze na rzecz pracodawcy stwierdził iż „...tym bardziej nieprawdopodobny wydaje się prymat nadzorczy płatnika składek nad wnioskodawczynią i jej wirtualnymi działaniami podejmowanymi w związku z zawartą umową o pracę...” co prowadzi do niemożności przeprowadzenia kontroli rozumowania Sądu I instancji;

- naruszenie art. 233 § 1 k.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie oceny zeznań świadków

- naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że działalność pracodawcy wnioskodawczyni nie wymagała zatrudnienia w lutym 2014 r. menagera. Ustalenie to nastąpiło pomimo braku jakiegokolwiek wiedzy Sądu w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej w branży hotelarskiej, jak również w braku opinii biegłego, a także wbrew autorytarnej decyzji samego przedsiębiorcy, który prowadząc działalność gospodarczą sam decyduje o kierunkach rozwoju, o kadrze oraz o strukturze zatrudnienia.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelantka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie jako niezasadnej oraz zasądzenie na rzecz ZUS kosztów postępowania według norm przepisanych. Podniósł, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego oraz przeprowadził właściwą prawną ocenę materiału dowodowego. Na jego podstawie nie można było wysnuć wniosków, że odwołująca faktycznie wykonywała pracę. Dokumenty złożone w sprawie zostały stworzone w celu uprawdopodobnienia zatrudnienia A. M. w firmie (...), a zaistniała sytuacja stanowi klasyczny przykład pozorności zatrudnienia, w której obie strony rzekomego stosunku pracy są świadome, iż praca nie będzie przez pracownika świadczona, co pracodawca w pełni akceptuje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona i z tego powodu podlega oddaleniu.

Ustalenia Sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. W tej sytuacji nie zachodzi potrzeba powtarzania ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w sprawie niniejszej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r. , II UKN 61/97 – OSNAP 1998/3/104 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 21/98 – OSNAP 2000/4/143, z dnia 9 lipca 2009 r., II UK 374/08 teza 2 - LEX nr 533104).

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który wyraża zasadę, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Określone w tym przepisie granice swobodnej oceny dowodów może naruszać tylko dowolna ocena zebranego materiału, brak wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów lub ich ocena sprzeczna z zasadami logicznego powiązania

wniosków z ustalonym stanem faktycznym lub doświadczeniem życiowym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 1999 r., II UKN 459/98 – OSNAPiUS 2000/6/252; z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 – OSNAPiUS 2000/19/732; z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 361/99 – OSNAPiUS 2001/7/216 oraz z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1446/00 – LEX nr 55167). Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd. Nie jest wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 – LEX nr 56906; z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK 137/04).

Przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę dowodów należy uznać za prawidłową, w pełni odpowiadającą kryteriom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. Apelantka nie wykazała uchybień w rozumowaniu Sądu Okręgowego, pozwalających na stwierdzenie, że dokonana ocena dowodów jest błędna.

Skarżąca zarzuciła Sądowi Okręgowemu nieprawidłowe przyjęcie, iż wykonywanie czynności polegających na koordynowaniu działań związanych z obsługą rezerwacji, wystawianie potwierdzenia rezerwacji i faktur, obsługa portali rezerwacyjnych, nie może być uznane za wykonywanie czynności pracowniczych. Podniosła, iż Sąd Okręgowy nie wyjaśnił jaki charakter miała łącząca strony umowa. Zarzuty te należy uznać za chybione. Sąd I instancji podnosił, że wykonywanie powyższych czynności wynika jedynie z zeznań wnioskodawczynie i płatnika a złożone przez skarżącą dokumenty, mające być rezultatem jej pracy, tj. faktury VAT, potwierdzenia rezerwacji w języku angielskim i wydruki korespondencji e-mail, z wyjątkiem jednego potwierdzenia rezerwacji, nie zostały podpisane przez wnioskodawczynię i tym samym nie mogą stanowić dowodu świadczenia przez nią pracy. Ustalenia Sądu Okręgowego i ocenę wskazanych dowodów Sąd Apelacyjny w pełni podziela. W tej kwestii istotne jest również, jak wskazywał Sąd I instancji, iż przesłuchani w sprawie świadkowie J. K., P. P. i H. M., nie posiadali wiedzy na temat jakie konkretnie czynności pracownicze wykonywała ubezpieczona. J. K. zeznała, iż raz podwoziła skarżącą do pracy w W.. Sama wnioskodawczynie poinformowała ją, że pracuje w firmie (...) jako menadżer. Świadek nie potrafiła określić jakie były obowiązki pracownicze wnioskodawczynie. Sąd I instancji prawidłowo uznał, iż zeznania świadka nie wniosły nic do sprawy. P. P. podał, że skarżącą wykonywała pracę biurową, wykorzystując własny komputer. Nie wiedział czy była zatrudniona na podstawie umowy o pracę czy umowy cywilnoprawnej. Świadek H. M. zeznał, że wnioskodawczynie zajmowała się pozyskiwaniem grup klientów biznesowych celem wynajęcia miejsc w hostelu. Nie podał konkretnie na czym polegały jej czynności. Zeznał, iż pracę tę wykonywała w domu, bądź w firmie w W.. Twierdził ponadto, wbrew twierdzeniom samej wnioskodawczynie i S. P., że posiadała komputer służbowy i telefon z firmy (...) (k 60).

Zarzut apelantki niewyjaśnienia przez Sąd I instancji jaki charakter miała łącząca strony umowa należy uznać za całkowicie bezzasadny. Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Zgodnie ze wskazaną zasadą to skarżącą powinna przedstawić dowody na poparcie swojego stanowiska. Zaskarżając decyzję organu rentowego wnioskodawczynie powinna podważyć trafność ustaleń organu rentowego oraz wskazać na takie okoliczności w materiale dowodowym, które umożliwiłyby wysnucie wniosków zgodnych z jej stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. A. M. nie wykazała za pomocą dowodów osobowych bądź nieosobowych, że świadczyła pracę na rzecz firmy (...). Za dowody wykonywania pracy na stanowisku menadżera, polegającej na pozyskiwaniu nowych klientów biznesowych, prowadzeniu negocjacji, koordynowaniu działań związanych z obsługą rezerwacji, wystawianiu potwierdzeń rezerwacji i faktur, obsłudze portali rezerwacyjnych, monitorowaniu działania konkurencji, obsłudze telefonicznej i mailowej klientów obcojęzycznych, sprawdzaniu cen, poszukiwaniu nowych lokalizacji na nowe hostele, kontrolowaniu wypłaty utargu dziennego z kasy do wpłatomatu, dokonywaniu wpłat zaliczek i rozliczeń zaliczek, nie mogą być uznane lakoniczne twierdzenia P. P. o wykonywaniu pracy biurowej oraz zeznania jej ojca H. M., który widział, że pracuje w domu przy komputerze, ale (jako podniesiono w apelacji) ze względów grzecznościowych nie wnikał, czym konkretnie się zajmuje.

Oceniając dokonaną przez Sąd Okręgowy wiarygodność zeznań wnioskodawczynie Sąd Apelacyjny miał na względzie, że tak szeroki zakres obowiązków, spisany zgodnie z twierdzeniami stron umowy na luźnej kartce, nie dołączonej do akt sprawy, skarżąca będąca w piątym miesiącu ciąży, zgodnie z jej twierdzeniami, dzieliła z pracą w wymiarze pełnego etatu w spółce (...). W ocenie Sądu Apelacyjnego całokształt okoliczności jej zatrudnienia w firmie (...) i brak wiarygodnych dowodów na faktyczne wykonywanie pracy pod nadzorem i kierownictwem pracodawcy świadczą, że zawarta w dniu 14 lutego 2014 r. umowa była pozorna. Zauważyć należy, że strony umowy od wielu lat pozostają w dobrych stosunkach koleżeńskich, razem studiowały, są współniczkami i członkami zarządu (...) Spółka z o.o. zarejestrowanej z firmą (...) pod tym samym adresem. W umowie o pracę nie wskazano miejsca jej wykonywania. Wnioskodawczynie będąc zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w spółce swojego ojca miała wykonywać pracę dla firmy (...) w domu bądź w siedzibie firmy w W., przy wykorzystaniu swojego komputera i telefonu. Sama decydowała kiedy i jak będzie wykonywała pracę. Pracodawca nie miał żadnej kontroli nad jej świadczeniem. Ani płatnik ani sama skarżąca nie pamiętały czy podpisywała listę obecności. Do czerwca 2014 r. pracowała jednocześnie w Spółce (...) za wynagrodzeniem 2000 zł w pełnym wymiarze czasu pracy, następnie w połowie wymiaru, z niezmiennym wynagrodzeniem będącym podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. W spółce tej podpisywała listę obecności. Wynagrodzenie w wysokości 6000 zł, które miała otrzymywać za pracę w firmie (...), S. P. wypłacała w ratach. Znamienne jest również, że sama wnioskodawczynie zeznała, iż otrzymywała wynagrodzenie w gotówce i w ramach pożyczek wzajemnych, bowiem z własnych pieniędzy kupowała dla firmy pościel i ręczniki. Wydatkowane środki były jej oddawane przez pracodawczynię. Dostawała tytułem wynagrodzenia również pieniądze ale nie wiedziała kiedy i w jakiej kwocie (k. 59 v). Ten sposób wynagradzania za pracę na stanowisku menadżera firmy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, budzi wątpliwości i wskazuje bardziej na wykonywanie przez A. M. czynności w ramach pomocy koleżeńkiej, a nie na wypełnianie pod kierownictwem pracodawcy obowiązków wynikających z umowy o pracę.

Wnioskodawczynie nie wykazała, iż w firmie (...) istniała konieczność zatrudnienia menadżera. Stanowisko to zostało utworzone w lutym 2014 r. w celu zatrudnienia skarżącej. Po odejściu wnioskodawczynie na zwolnienie lekarskie od dnia 20 marca 2014 r., S. P. dopiero w marcu 2015 r. zatrudniła pracownika na stanowisku menadżera. Jego wynagrodzenie prowizyjne, za trzy miesiące pracy, wyniosło łącznie 1361,74 zł brutto.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zatrudnienie odwołującej się, będącej w 5 miesiącu ciąży, na stanowisku menadżera za wynagrodzeniem 6000 zł, świadczyłoby o nieracjonalnym podejściu S. P. do prowadzenia działalności gospodarczej, mającej w swym założeniu przynosić zyski. Brak było ekonomicznych i organizacyjnych powodów zatrudnienia nowego pracownika, na kluczowym dla firmy stanowisku, wobec wiedzy, że nie będzie on rokował w najbliższej przyszłości powrotu do pracy. Jak trafnie podniósł Sąd Okręgowy, strony stosunku pracy doskonale wiedziały, że sporna umowa o pracę nie będzie długo obowiązywać, bowiem za krótki okres czasu wnioskodawczynie będzie niezdolna do pracy, a ewentualne zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne będą krótkotrwałe.

Analiza motywów zaskarżonego wyroku wskazuje na prawidłowe uznanie przez Sąd Okręgowy, iż zawarta przez strony umowa o pracę była pozorna art. 83 § 1 k.c. Do pozorności umowy o pracę - powodującej jej nieważność - dochodzi wyłącznie wówczas, gdy strony umowy o pracę nie zamierzają wywołać skutku prawnego w postaci nawiązania stosunku pracy, a ich oświadczenia, uzewnętrznione umową o pracę, zmierzają wyłącznie do wywołania skutku w sferze ubezpieczenia społecznego. Umowa o pracę jest zawarta dla pozoru, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba określona jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 czerwca 2015 r., I UK 367/14 - LEX nr 1771586, z dnia 21 listopada 2011 r., II UK 69/11 LEX nr 1108830, z dnia 12 lipca 2012 r., II UK 14/12 LEX nr 1216864). W sprawie niniejszej zaszły wynikające z art. 83 § 1 k.c. warunki pozorności, do których należą: złożenie oświadczenia woli tylko dla pozoru, złożenie oświadczenia woli drugiej stronie oraz zgoda adresata na dokonanie czynności prawnej dla pozoru.

W przypadku pozorności umowy o pracę zamiarem stron nie jest więc faktyczne nawiązanie stosunku pracy i realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy przewidzianych w art. 22 § 1 k.p.

Zgodnie z jego treścią przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Z podzielonych i dokonanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych wynika, że strony umowy o pracę w istocie nie miały zamiaru nawiązania stosunku prawnego o cechach określonych w art. 22 § 1 k.p., a nadto apelantka nie wykonywała zatrudnienia w rozumieniu powołanego przepisu. Jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy brak było podstaw do obdarzenia wiarą zeznań A. M. i S. P. w zakresie, w jakim dotyczą przyczyn zawarcia przez strony umowy o pracę, czasu poświęcanego przez ubezpieczoną na realizację obowiązków wynikających z umowy oraz kwestii nadzoru sprawowanego przez płatnika nad wnioskodawczynią. Jak prawidłowo podniósł Sąd Okręgowy, o wykonywaniu przez wnioskodawczynię pracy menadżera nie może świadczyć jedno pismo dotyczące rezerwacji podpisane przez A. M. oraz zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Kilka wiadomości e-mail przekazanych przez „zespół mieszkanie na zawołanie” oraz dwie faktury zawierające wydrukowane imię i nazwisko wnioskodawczyni, jako osoby upoważnionej do wystawienia dokumentu, nie mogą być uznane za świadczenie pracy na stanowisku menadżera w wymiarze 1/2 etatu tj. 20 godzin tygodniowo. Z ich treści nie można bowiem wywnioskować czy dotyczą one pracy wykonywanej przez ubezpieczoną. Nie można oczywiście zaprzeczyć, iż w trakcie miesiąca przed udaniem się na zwolnienie lekarskie ubezpieczona wykonała pewne, wskazane powyżej czynności, jednakże sumarycznie zajęły stosunkowo niewiele czasu jak na wymiar zatrudnienia wynikający ze spornej umowy. Ich wykonanie w żadnym razie nie może zostać uznane za wypełnianie pod kierownictwem pracodawcy obowiązków wynikających z umowy o pracę.

A. M. faktycznie nie świadczyła pracy, wykonując tylko fragmentaryczne czynności, w celu stworzenia pozorów wykonywania jej postanowień. Tym samym celem zawartej umowy o pracę było nie świadczenie pracy, jako takiej, a uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Sporządzenie dokumentacji potwierdzającej nawiązanie stosunku pracy, a nawet wypłata wynagrodzenia czy opłacenie składek ubezpieczeniowych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, nie przesądza jeszcze o istnieniu stosunku pracy. Świadczy o tym dopiero realne i rzeczywiste świadczenie pracy przez pracownika na rzecz pracodawcy. Samo podpisanie dokumentu umowy o pracę nie oznacza ważności oświadczeń woli stron w sytuacji, gdy strony te mają świadomość, że w rzeczywistości pracownik nie będzie świadczył pracy, a pracodawca nie będzie z tej pracy korzystał.

Należy więc uznać, że zgłoszenie A. M. do ubezpieczenia społecznego oraz wypełnienie dokumentacji pracowniczej nastąpiło jedynie pod pozorem zatrudnienia, gdyż dotyczyło osoby, która nie mogła być uznana za podmiot ubezpieczenia pracowniczego, ponieważ nie świadczyła pracy w ramach stosunku pracy i przez to nie można jej było przypisać cech pracownika.

Konsekwencją powyższych rozważań i ustaleń jest uznanie, że wnioskodawczyni nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 14 lutego 2014 r. jako pracownik płatnika składek S. P.. W świetle art. 13 pkt.1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. 2017 r., poz. 1778) obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym podlegają bowiem osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Skoro postępowanie dowodowe wykazało, że A. M. nie nawiązała stosunku pracy z S. P. (stosownie do art.22 § 1 k.p.) brak było też podstaw do objęcia jej z tego tytułu wskazanymi w zaskarżonej decyzji ubezpieczeniami.

Zaskarżone orzeczenie należy więc uznać za prawidłowe, a apelację jako bezzasadną oddalić.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w wyroku. O kosztach instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1, § 3 i § 4 k.p.c. w związku z art. 391 §1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz.1667).